

G A Z E T A KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 14go KWIEŃNIA ROKU 1810 W SOBOTE.

MINISTER SKARBU.

Odebrawszy Rapport pod dniem 15 Marca roku bieżącego od Prefekta Departamentu *Warszawskiego*, iż Miałt Powiatu *Czerskiego* iego Departamentu, iako to: *Góiec, Mogilnica, Czersk, Góra i Warka*, złożywszy na pożyczkę Złotych Polskich 8 000. teraz zamiałt żądania na nie Obligacyi Hypoteczney, takowe Skarbowi dobrowolnie odstąpiły, oddaie winną sprawiedliwość gorliwości tychże Obywateli, podając ten ich czyn patriotyczny do publiczney wiadomości. *Dan w Warszawie dnia 10 Kwietnia 1810 roku.*

Węgłński.

Jozef Czryzewski S. J. M.

MINISTER SKARBU.

Odebrawszy Rapport od Prefektury Departamentu *Warszawskiego* pod dniem 10 Marca roku bieżącego, donoszący o chwalebny Patriotycznym czynie Miałt powiatu *Leczyckiego*, iako to: *Leczycy, Kłodawy, Dąbia, Grabowa i Grzegorzewa*, które pożyczwszy Skarbowi Summę Złotych 3,154 gr: 10, zamiałt żądania na nią Obligacyi Hypoteczney, onę dobrowolnie odstąpiły Skarbowi, podając czyn ten patriotyczny do publiczney wiadomości, oddając winną sprawiedliwość gorliwości tychże Obywateli. — *Dan w Warszawie dnia 11go Kwietnia 1810 roku.*

Węgłński.

z Poznania dnia 6 Kwietnia.

Po wyiściu ztąd w dniu trzecim bieżącego miesiąca batalionu z półku 14go piechoty do *Torunia*, przyciągnęły tu w tych dnia piękne dwa bataliony z półków piechoty 10go i 11go na konsyflencyą.

z Krakowa dnia 8 Kwietnia.

Kurs Bankocelli Wiedeńskich względnie dobrej monety publikowany w Krakowie dnia 5go miesiąca Kwietnia 1810 roku.	w Srebrnym-monecie.	
	Zł. Ryńk.	Kr.
Sto Ryńskich Bankocellami mają waloru	28	44 ¹ / ₂
Jeden Ryński Bankocell mają waloru	—	17 ¹ / ₂

z Wąchocka dnia 22 Marca.

Klasztor *Wąchocki* J. XX. Cyllersów chcąc, ile możności, dla dobra publicznego bydź użytecznym, ielzecz za rządu *Austryackiego* Szkołę początkową i szkoly Gymnazyalne z konwiktem na 8 szlacheckich młodzianów, którym wszelkie do utrzymywania iak i nauki należne potrzeby dostarcza, otworzył; ten fundusz i w tych dosyć krytycznych czasach w dobrym stanie utrzymywać ielz jego usilnym staraniem. Dnia wczorayszego ukończył się uroczyscie Popis półroczny w tych szkołach. Popis ten odprowiał się przez trzy dni w przytomności licznie zgromadzonych obywateli, dochowienstwa i innych gości, pod prezydencyą W. JP. *Tomasza Mikulowskiego*, W. Radzcy Administracyi Powiatu *Radomskiego*, dziedzica *Wielogóry* &c, &c. do tego aktu urzędownie delegowanego. Mąż ten w szczyty wszelkiego gatunku, które go powlzechnie miłym i szanownym czynią, bogaty, zagaił popis mową do młodzieży, która była dokładnem rysem iego o dobro szanowney Oyczyzny gorliwości, i na którą JPan *Stanisław Czwierzowicz*, Nauczyciel krasomowstwa i rymotworstwa, oraz Prefekt szkół, przy końcu popisu odpowiedział, i za łaskawie darowaną bytność podziękował.

z Wiedni: dnia 31 Marca.

Gazeta Dworka dzisiaj wmieściła następujący artykuł.

» We Czwartek dnia 29 Marca, iako w dzień osobliwych zaślubin w *Paryżu* Nayiaśniejszych Cesarstwa, była u dworu o godzinie 7mej wieczorem gala w wielkich pokojach. Z rozkazu Jego Cesarzko-Królewskiej Mości zamek Cesarzki, a osobliwie ta część, w której dawniej znajdowała się kancelarya *Rzeszy*, był w wieczor wspaniale oświetlony. Naypiękniejszy wieczor sprzyjał tej illuminacyi.

» Po przybyłym tu *Francuzkim* gońcu, miał Cesarzko-Francuzki Ambasador, Hrabia *Otto*, honor oddać w przeszłą środę na osobney audyencyi Jego Cesarzko-Królewskiej Mości własnoręczny list Nayiaśniejszego Cesarza *Francuzów* i Króla *Włoskiego*, i drugi list Nayiaśniejszey Cesarzowey.

» O bawieniu Nayiaśniejszey Cesarzowey *Francuzów* w *Braunau* aż do iey wyjazdu odebrałszy ielzcze następujące szczegóły:

» Xiążę *Neufchatelski* zaprosił wcześniesz ielzcze Xięcia *Trautmannsdorfa*, damy i kawalerów odprawdzających Cesarzową, na obiad do *Braunau*, dokąd zaprosił także Szambelana *Francuzki* w tego imieniu resztę dworu. Pierwszy *W. Marszałek*, Xiążę *Trautmannsdorf*, damy i kawalerowie, tudzież niektóre wyższe osoby z orszaku udayły się do *Braunau*; reszta dworu poiechała na powrot do *Ried*, zkąd nazajutrz udayła się do *Wiednia* tą samą drogą, którą przyiechała. W *Braunau* oddane zostaly Xięciu *Trautmannsdorf* równie wspaniale, iak gułtowne podarunki dla *Austryackiego* orłzaku który oddał ie do rozdania byłemu *Ma. Izalkowi* Cesarzowey *Jeymości* *Francuzów*, Hrabieciu *Edling*. Cesarzowa *Jeymość* i Królowa *Neapolitańska*, stanęły w *Braunau* w domu *Winiarza Fink*. Gdy Cesarzowa pokazała się w oknie, wykrzyknęło woylko i licznie zebrany lud: *Niech żyje!* Obie *Monarchinie* iadły w *Braunau* obiad i nocowały. *Generalowie Cimpans* i *Friant* dali dla szlachty z okolic, *officerów* i znakomitszych mieszkanców obiad i bal, a woylki były w różnych obozach uczęstwowane. Miało było pięknie oświetlone i do tańców po wlystkich miejscach za zdrowie *Napoleona*, *Maryi Ludwiki*, *Franciszka* i obu narodów łączyl się huk dział. Nazajutrz o godzinie w pół do 7mej zrana opuściła Cesarzowa *Jeymość* w towarzystwie Królowey *Jeymości* *Neapolitańskiej* *Braunau*. Za mostem przy

Braunau powitana była w imieniu Królestwa *Ichmość Bawarskich* przez Wielkiego *Mistrza* obrzędów i towarzyszyły iey na przemiany oddziały iadzy *Bawarskiej*.

Taż gazeta dworka zawiera pod artykułem *z Anglii*, co następuje:

» *Interesa Hiszpańskie* zatrudniaią bardzo *gabinet Londyński*. Właściwe stanowilko woylka naszego na pół-wyspie, nie iest nam wiadome. Lecz teraz, gdy *Hiszpania* zostawiona nieszczęśliwemu swoiemu losowi, nadeydzie zapewne wkrótce wiadomość, że i *Portugalia* znajduje się także w ręku nieprzyiaciela; granice tego królestwa są tym łatwiejsze do przebycia, że *Generalowie* nasi dla naglych porużeń *Francuzów*, nie mogli żadnego placu do obrony przedsięwziąć.

» Przez zaślubienie Cesarza *Napoleona* z *Austryacką* Cesarzową, i przez zajęcie lub zaydzieszce mające odmiany na lądzie, co do politycznych sił *franków* *moceństw* *lądowych*, *Anglicy* przypatrywać się tylko teraz będą mogli z swej wyspy *lądowi*, ale chodzić nie będzie im wolno po nim. Nie będzie więcej żadnego związku, żadney koalicyi na lądzie. Nie wiemy ielzcze, iakie wrażenie to małżeństwo zrobiło na umyśle ludu *Angielskiego* i na iego ministrach; ale pewną iest rzeczą, iż ołlupiętą nato zdarzenie. Może będą chcieli znaleźć ielzcze w nieprzewidzianym wypadku iakowego sprzymierzenia? Lecz ten nie zawi się w trzech *Kartagińskich* wojnach, i po ołtatai raz przemowiono do tego morskiego miasta: *Delenda est Carthago!* — Zniknęło one, iak wlystkie za kają nakoniec rzeczy. — *Gala Hiszpania* iest już zdobyta. Jeżeli *Anglicy* niepotrafil się w niey za pomocą całego zbuntowanego ludu utrzymać, iakże mogą lepszego spodziewać się losu w *Portugali*? *Agdy Hiszpania* i *Portugalia* zdobyte zostaną, gdzie znajdzie *Anglik*, aczby skrzyćie przyłtęp do *Europy*? — W roku 1755 przybył *Jerzy II*, *Król Angielski* do parlamentu i rzekł: *Mości Panowie! Zadziwicie się nad wiadomością, którą wam udzielię: Aultrya sprzymierzyła się z Francją!* Na ów czas Xiążę *Kaunitz* i *Hrabia Choiseul*, zawarli wiadome przymierze, które na tak dlugi czas zapewnilo pokoy z *Anglią* i *Prusami*. Dziś może *Jerzy III*, *Król Angielski*, podobnież do swego parlamentu przemówić: — *Mości Panowie! Naystarsza córka Cesarza Aultryackiego zaślubiona iest Cesarzowi Napoleonowi!* — Pierwsze zdarzenie nie mogło dopięć zamierzonego ca-

lu, ponieważ *Prusys* mogły się jeszcze z *Anglią* skutecznie kłócić; lecz teraz inny stan rzeczy: nie ma najmniejszego punktu na stałym lądzie, któryby dla *Angielskiego* przystania był otwarty. Dopięty więc cel został! „

Taż gazeta położyła taki artykuł z *Ameryki*:

„W pismach północnej *Ameryki* czytamy, co następuje: — „Co chwila oczekujemy przywrócenia dobrego porozumienia między *Francją* i rządem *Amerykańskim*. W liście Ministra *Champagny* do Polki naszego w *Paryżu*, Generała *Armstrong*, wyłożone są jasno zasady, jakimi rządzić się powinien kraj niepodległy. Wyrażono w nim: *Jeżeli Anglia przestanie Francją zamykać, Francja przestanie nawzajem Anglią zamykać; jeżeli Anglia cofnie gabinetowe swe rozkazy, wyroki Francuzkie natychmiast uchylone zostaną.*“ Nie ma tu obłądy; jest to głos szczerzy, i spodziewamy się, że list ten będzie od wszystkich *Amerykanów* z uwagą czytany. Zekreśla on prawdziwe zasady równości i prawa narodów, co do neutralności, ataku i wolności morza. *Francja* ogłosiła swe zasady, i my nie możemy ich potępić. Powiemy więc do *Anglii*: — *Ocean jest wolny i my jesteśmy neutralni; jeżeli przeskadzają będziecie naszemu handlowi, użyjemy odwetu. Pójdziemy za waszym przykładem, i konfiskować będziemy własność waszą, gdzie ją tylko natrafimy. Powiemy całemu światu, iż chcemy zachować neutralność; ale przeciw ludowi, który zgwałci nasze prawa, nie będziemy więcej neutralni.* Reprezentanci nasi mają do sianowienia względem wielu ważnych przedmiotów. Pomiedzy temi znajduje się jeden, który nosi bardzo znaczną cechę, bo cechę fałszywości *Anglii*, której wiarołomstwo, mienawisko i nieprzyjaźń okazują się jasno w wyznaniu, które w porozumieniu z *Panem Erskine* uczyniła, i obowiązek utrzymania praw naszego handlu, który bezkarnie znieważa. Zachodzi jeszcze inna ważna rzecz: *Anglia* ogłosiła wielką część brzegów *Francuzkich* w zamknięcie, nim *Francja* wydała swój wyrok w *Berlinie*, zamykający wyspy *Angielskie*; jeżeli tak jest, tedy powinniśmy żądać od *Anglii* wynagrodzenia. Lecz na cóż powinniśmy w terażniejszym położeniu najpierwej myśl naszą zwrócić? Powinniśmy żądać od *Anglii*, aby przez swoje zamknięcie *Francji*, nie uciążała naszego handlu; a gdy stanie się

zadosyć temu żądaniu, należy na ów czas domagać się, aby *Francja* cofnęła swój wyrok *Berliński*, ile nas się dotyczy.

Od granic *Austryackich* dnia 23 *Marca*.

Cesarzowa *Ludwika*, będąc jeszcze *Arcyksiężniczną*, miała w pokoju swoim ptaszka i pielka, które bardzo lubiła i własną ręką karmiła. Jak tylko z *Wiednia* wyjechała, posłano jej z zlecenia *Xiążęcia Neufchatolskiego* natychmiast do *Paryża*, wraz z niewykwintnymi lecz gultownymi obiciami, które sama sobie obrała, a to przez amysłowego. Gdy Cesarzowa weydzie tam do swojego pokoju, zastanie ulubionego swojego pielka, ptaszka i obicia.

Napoleon Wielki codzień prawie pisywał własnoręczne listy do swojej małżonki, gdy jeszcze w *Wiedniu* bawiła. Adres był takowy: *l'Empereur à l'Imperatrice; (Cesarz do Cesarzowej).*

Cesarzowa *Marya Ludwika* pisała już do Ojca swojego, donosząc o uprzejmości, z jaką od *Królowej Neapolitańskiej* przyjęta została. Dworzanom *Austryackim*, którzy jej do *Braunau* towarzyszyli, rozdano tabakierki wysadzone i niewysadzone brylantami, medale bite z powodu zaślubienia, pierścienie &c.

Różchodzi się pogłoska, iż Cesarzowa *Jeymość Austryacka* myśli w jesieni przedsięwziąć podróż, do której już niejakie przygotowania uczyniono; dokąd zaś? jest ielkacze tajemnicą.

Wyszytchowano tu wizerunek terażniejszej Cesarzowej *Francuzkiej*. Twarz jej jest okrągła, i przyjemna. Kwitnąca świeżość oznacza czerstwość jej zdrowia. Oczy błękitne, zęby białe, wargi nieco koralowe, a włosy blond. Jest wzrostu średniego, a skład ciała okazuje dobrą konfityturę. Niema wykintności, i w mowieniu jest uprzejmą. Gdy przybyła do *Monachium*, miała na sobie ponłową luknię podróżną, haftowaną złotem i czapkę *Polską*, w końcu której złota żółądź wisiała. Na teatrze pokazała się w kosztownej sukni, frebrem haftowanej, a na piersiach po-łewey stronie wizerunku *Napoleona*, miała bukiet z róż.

Z powodu, iż deszcz i wiatr przeszkodził *illuminacyi* w *Wiedniu* i *Monachium*, zrobiono w *Austrii* wiersze w języku *Niemieckim*, których tłumaczenie prozą jest następujące: *Na cóż, rzekł Jowisz, zda się milion lamp i kogańców? Największy blask sławy*

otacza Napoleona. Imię jego i piękne oczy Ludwika przytłumiają wszelkie światło. — Rzekł, i zaraz deszczem i wiatrem lampy zagasit.

z Braunau dnia 18 Marca.
(z Monitora).

Zebrałiśmy wszystkie szczegóły pamiętnego wypadku, którego miało nasze miało szczęście być świadkiem.

Cesarzowa Jeymość, która dnia 15go przybyła do Ried, wyjechała dnia 16go o godzinie 8mej zrana, i o godzinie 11tej przybyła do Alheim, gdzie się zatrzymała dla zdęcia z siebie sukni podróżney. W godzinę potem wyjechała z całym iey towarzyszącym orszakiem, i o godzinie 2giey przybyła na miejsce przyięcia swego. Nie daleko wsi Saint Pierre o milę po za Braunau, wystawiono Dom drewniany, podzielony na trzy wielkie sale, mające dwa wniyścia, jedno z strony Braunau, a drugie od Alheim. Pomieniony dom umeblowano z największą starannością. Porobiono piece. Sala środkowa przeznaczona do obrzędu oddania, była nadto przyozdobiona baldakiem, pod którym stało głębokie krzesło obite lamą złotą, przeznaczone dla Cesarzowej Jeymci. Po lewe stronie baldakiu postawiono stoł wielki wybity axamitem, przeznaczony do podpisu pełnomocników. Po obu stronach oznaczone było miejsce, gdzieby się mieścili poiazdy obu dworów. Dwa wniyścia wyładane drzewami zielonemi, prowadziły do dwóch sal ubocznych. Nie postawiono szyltwachow w stronie Alheim na znak momentalney neutralności territorium, losownię do brzmienia zawartej prywatney umowy, którą podpisali podług zwyczaju Kommissarze zobopólai.

O godzinie w pół do 2giey, Cesarzowa Jeymość, Xiążę Neufchatelski, i wszystkie Osoby należące do świty tej Monarchini, udali się do pierwszej sali, Męszczyźni w wielkubiorze, a Damy w sukni dworskiej. O godzinie 2giey Cesarzowa przybyła z całą swoią świtą, i udała się do sali w stronie Alheim. Gdy wypoczęła na chwilę, wprowadzoną była przez Mistrza obrzędowego Austryackiego do wielkiej sali. Usiadła na przygotowanym dla siebie krześle. W koło niey stanęły Damy i Szambelanowie od iey dworu. Wielka Mistrzyni i W. Mistrz stanęli na pierwszym miejscu przy Cesarzowej. Xiążę Trautmannsdorff mianowany Kommissarzem do oddania, stanął na przodzie blisko stołu, a

przy nim Konsyliarz dworski Hudelitz, sprawujący urząd sekretarza oddawczego. Po obydwóch stronach sali stało 12stu gwardyi Szlacheckiej Węgierskiej, i tyleż gwardyi Niemieckiej pod bronią w paradnym mundurze. Gdy wszystko w ten sposób było urządzone, Mistrz obrzędowy Austryacki, Baron Lohr, zakolał do drzwi sali, w której się znajdował Xiążę Neufchatelski i dwór Francuzki Cesarzowej Jeymści, i obwieścił Hrabiego Seyssel Ministra Obrzędowego Francuzkiego. Ten sprowadził na ów czas Xiążęcia Neufchatelskiego, Kommissarza Cesarza Jmci Francuzów, który wszedł, a za nim Hrabia Laborde, sprawujący urząd sekretarza oddawczego. Za niemi weszli Xiążę Montebello, Dama honorowa, Hrabia Beauharnais Kawaler honorowy, i wszystkie damy i kawalerowie wyłani naprzeciw Cesarzowej, którzy stanęli w głębi sali naprzeciw dworu Austryackiego. Wtedy Xiążę Neufchatelski przybliżył się do Cesarzowej Jeymci, i w krótkich słowach przedłożył iey powód tego zebrania się w tym miejscu. W tym dwaj Kommissarze powitali się nawzajem, i przystąpili do stołu, gdzie się znajdowały akta oddania i przyięcia. Konsyliarz Hudelitz czytał głośno pełnomocnictwo Xiążęcia Trautmannsdorffa i swoje. Hrabia Laborde czytał podobnie pełnomocnictwo Xiążęcia Neufchatelskiego i swoje. Sekretarze podali te pisma obu Kommissarzom, którzy je wymienili. Potym przystąpiono do aktu oddania, który Konsyliarz Hudelitz przeczytał, i do aktu przyięcia czytanego przez Pana Laborde. Obydwa Kommissarze i ich Sekretarze podpisali obydwaj akty, i przyłożyli pieczęć swoich herbów, poczym je wymienili. Po ukończeniu tych formalności, Xiążę Trautmannsdorff, Kommissarz Cesarza Austryackiego, wyszedł naprzód, i pokłoniwszy się Cesarzowej, prosił o pocałowanie iey ręki, żegnając się z nią. Cesarzowa Jeymość zezwoliła na to, tudzież wszystkich Kawalerów i Damy, które iey towarzyszyły z Wiednia, do ucałowania swej ręki przypuściła. Na ów czas każdy stosownie do swej dostojności przybliżył się do Cesarzowej, i pocałował iey rękę z tym wzruszeniem, iakie sprawia ostatnie pożegnanie ukochaney Xiężniczki. Trudno jest wyliczyć łobie uroczyłość szlachećniey i kłiwłą. Monarchini ta nie mogła się wtrzymać od wylania łez odbierając ostatnie dowody uszanowania i przywiązania dawnych sług swojej familii, a Francuzi będąc świad-

kami tego widoku, dzieliłi rozczulenie powszechne. W czasie tego obrzędu, Sekretarz *Austryacki* i *Francozki* spisali drogie kamienie i klejnoty Cesarzowey, a Kommissarz wydał rewers, podług inwentarza wprzód sporządzonego, a który był przyłączony do kwitu.

Skoro cała assylencya powróciła nazad na swoje mieszka, Kommissarz *Austryacki* podał rękę Cesarzowey, i wprowadził ją do Kommissarza *Francozkiego*, który na ten czas wziął za rękę Cesarzową, i przybliżył do dworu *Francozkiego*. Wymienił iey rozmaite ołoby, które go składały. Wtedy drzwi pierwszey sali otworzono, a Królowa *Neapolitańska*, która w czasie obrzędu przybyła, zbliżyła się ku Cesarzowey, która ją czule uściskała, i przez niejakı czas z nią rozmawiała. Doniesiono w ten czas, iż Arcy-Xiąże *Antoni* przybył, którego Cesarz *Austryacki* wysłał do Królowey *Neapolitańskiej* z powitaniem, i który niezwłocznie miał powrócić z daniem mu wiadomości o Cesarzowey. Gdy go Królowa przyjęła i podziękowała, obie Monarchinie wsiadły do pojazdu z Xiążciem *Neufchatelskim*, i z całą świtą do *Braunau* pojechały. Po obydwóch stronach drogi, woynka stały pod bronią, i wystrzały z dział ze wsząd się rozlegały. Xiąże *Neufchatelski*, w imieniu Cesarza wezwał Damy i Kawalerów, którzy należeli do świty Cesarza, aby w *Braunau* dzień przepędzili, i byli uczestnikami uciech i zabaw tam danych. Toż samo wezwanie podała Cesarzowa Jeymość. Gdy przybyła do *Braunau* i wypoczęła sobie, iadła obiad z Królową, i przypuściła do przysięgi osoby swego nowego dworu. Potym przyjmowała władze rządowe miasta, Generalów, dowodzców woynk, a wieczorem pokazała się ieszcze osobom, które iey z *Wiednia* towarzyszyły, aby się z niemi ostatecznie pożegnała. Nazajutrz zrana wyjechała do *Monachium* z Królową *Neapolitańską*, i z całym dworem.

z *Strażburga* dnia 22 *Marca*.

Dnia dzisieyszego Cesarzowa Jeymość przybyła do tuteyszego miasta wśród radośnych i najwyższych okrzyków. Dzień ten będzie na zawsze pamiętnym w dziejach naszego miasta. Bicie we dzwony i wystrzały z dział, ogłosiły przybycie i wjazd Cesarzowey. Cała załoga stała pod bronią, połowa piechoty uszykowała się na stoku po prawey i lewey stronie *Austerlitz*, a druga połowa stała na placu, przez który Cesarzowa Jmć przejeżdżała. Cała ia-

zda wyciągnęła naprzeciw Cesarzowey o pół mili za miasto, i trzymała przy niey straż aż do pałacu *Cesarckiego*. Prefekt z oddziałem *Żandarmeryi* i gwardyi *Narodowey* przyjmował Cesarzową na granicy Departamentu. Prezydent z podległemi mu urzędnikami i radą muncypalną, czekał na Cesarzową na granicy terytorium miasta, i miał do niey mowę przed bramą tryumfalną. Dwa oddziały jeden z gwardyi honorowey pieszey, drugi z kompanii wyborowey gwardyi honorowey, z dwoma głównemi sztabami i muzyką, towarzyszyły ciału muncypalnemu. Inny oddział gwardyi honorowey zajął miejsce w pałacu *Cesarckim*, pod rozkazami Gubernatora. Zewnątrz pałacu *Cesarckiego* stały oddziały kompanii wyborowey gwardyi *Narodowey* i załogi. Reszta gwardyi *Narodowey* konney, z częścią głównego sztabu wyciągnęła naprzeciw Cesarzowey, i przy iey pojeździe straż trzymała. Uczniowie z *Liceum* *Cesarckiego* stali przy pomniku *Desaix*. Gdy Cesarzowa przejeżdżała, Biskup ubrany w szaty kapłańskie stał przed drzwiami Kościoła *Katedralnego* wraz z *Duchowienstwem*. Domy około których przejeżdżała Cesarzowa, od bramy *Austerlitz* aż do pałacu, ozdobione były kwiatami, girlandami, napisami, kobiercami &c. We wszystkie uderzono dzwony w chwili przybycia Cesarzowey na granice miasta, aż do iey wjazdu do pałacu. Wieczorem całe miasto rzesitym światłem jaśniało. Cały Kościół *Katedralny* od wierzchu aż do spodu był równie przepysznie oświetlony. Naprzeciw tarasu pałacu *Cesarckiego*, nad tamą, illuminacya przenośnie użyta, wyobrażała przymierze *Duna u z Renem*. Rozdano bardzo wiele pienięży familiom ubogim i podupadłym ludziom nieśmiejącym żebrać. Wszyscy woynkowi z załogi mieli biesiadę publiczną. Grano sztuki bezpłatnie. Na pamiątkę uroczystości tego wypadku wybito medal w imieniu miasta.

— *Dnia 24*. — Dzień wczorajszy był prawdziwie dniem uroczystości dla wszystkich klas Obywateli. Już oddawna tak czyta i powszechna radość nie panowała w tym mieście. O godzinie 8mej zrana liczne gromady rzemieślników i robotników zgromadziły się na miejscu przechadzki *Brogli*; zbierano się do godziny 11tej i najpiękniejsza parada ruszyła z miyszka. Każła gromada składała się z majstrów, czeladzi i robotników każdego rzemiosła wybornie ubranych, na czele mając naczelników, których rada muncy-

palna wyznaczyła. Młodzi ludzie bogato ubrani nieśli chorągwie swego rzemiosła z znakami i napisami dowcipnie zrobionymi. Piękna muzyka wojskowa poprzedzała to bardzo liczne zgromadzenie, które przechodziło o godzinie iszey z południa przed Cesarzową na tarasie pałacu Cesarzkiego. Cesarzowa Jeymość z Królową *Neapolitańską* i z wielu innymi znacznymi osobami, stała na ganku pałacu, który wychodzi na taras, i raczyła okazać ukontentowanie swoje, skoro ujrzała ten widok prawdziwie narodowy. Cechy, które się najbardziej popisały wybornością swoich strojów i dobrym wyborem znaków, są: Piekarze, Rzeźnicy, Bednarze, Stolarze, Złotnicy, Ciesle, Mularze, Snycerze, Blacharze i Pasamoniki. Młodzi Bednarze bardzo dobrze ubrani, mając każdy obręcz ozdobioną kwiatami, tańcowali na tarasie przed Cesarzową taniec zwany *des Cercles* z zręcznością do zadziwienia. Ciesle między innymi rzeczami pokazali bardzo piękny wzór gmachu oranżeryi w *Strazburgu*. Pasamoniki okazali mechanikę bardzo piękną, którą dziecię kierowało, i w iedney chwili zrobili galony złote i srebrne. Blacharze mieli na czele młodego człowieka w ubiorze kawalera. Za gromadami Ogrodników postępowali Rolnicy z 50ciu gminów wiejskich naszego okręgu. Każda z tych gromad Rolników poprzedzoną była od Prezydenta gminu i składała się ze 40 kawalerów i 20 pięknych wieśniaczek, wszyscy ubrani w strojach właściwych swego gminu.

Wprzód nim Cesarzowa na tę paradę patrzała, przyjmowała władze rządowe, które iey następnie przedstawiono. Przejechała przez celniejszych ulice miasta około godziny 3ciey, i udała się do *Robertsau*, gdzie większa część załogi utworzyła obóz. Gromady włościan z *Kohersperg* poprzedziły ją, i miały honor przechodzić powtórnie przed Monarchinią. Włościanki także iechały na wozach ozdobionych podług zwyczaju królewego.

Wieczorem Cesarzowa, Królowa *Neapolitańska*, i Xiąże *Neufchatelski* z licznym swoim dworem udali się do Prefektury, gdzie gmin ucztę im sprawił. Zabawili tam pół godziny, a powracając do pałacu Cesarzkiego, widzieli illuminacją jeszcze piękniejszą od poprzedzającej. Naprzeciwko pałacu Cesarzkiego wznosiło się wyobrażenie pałacu w ogniu ozdobione allegoryami i transparentami. — Dział zrana o godzinie 8mej Cesarzowa stąd wyjechała. Dwór iey jest wspaniały. Władze Rządowe

czekały na Cesarzową Jeymość o ćwierć mili za miastem. Prefekt towarzyszył iey aż do *Suverne*.

— Dnia 25. — Prefekt Departamentu niższego *Renu* napisał następujący list do Prezydenta *Strazburskiego*.

„Po odebraniu niniejszego listu zwołał WCPan nadzwyczajną Radę gminną, i donieś iey, iż Cesarzowa Jeymość raczyła okazać ukontentowanie z feltyków, które iey miało *Strazburg* miało honor ofiarować. Wspomniona Monarchini widząc przechodzących w parady artyliów i rzemieślników, raczyła powiedzieć: *Ten widok jest iedynym*, a gdy Dworzanie iey z bojaźni, ażeby iey długie bawienie się pod gołym niebem nie zaszkodziło, radzili powrócić do pokojów, odpowiedziała: *Nie trzeba się lekać, ażeby to, co mnie tak bardzo kontentuje, szkodzić mogło*. Podobnież ukontentowanie raczyła Cesarzowa Jeymość oświadczyć podczas feltyku w pokojach. Zisnęły się więc życzenia nasze w tym dniu, który niebo wraz z nami uroczście obchodziło, i z chlubą powiemy potomkom naszym: *Pierwszy dzień, który Cesarzowa Jeymość we Francyi zabawiała, był w mieście Strazburgu, i ten dla nas nieoszacowany dzień był dla niej przyjemnym*. WCPan Mości Panie Prezydencie, wraz z całą radą gminną, tak pięknym skutkiem udarowany, większą jeszcze odbierzeł nadgodę przez wdzięczność, którą miało winno staranności twojej o przyzwoite iey przyjęcie. Miło mi jest dołączyć także moją wdzięczność, i razem WCPana, Mości Panie Prezydencie, zapewnić o przywiązaniu moim i wysokim szacunku. (podpisano) *Lezay Marnesia*.

z *Paryża* dnia 25 *Marca*.

Monitor dzisiejszy umieścił co następuje:
LIST TELEGRAFICZNY.

z *Strazburga* dnia 24 *Marca* r. b.
o godzinie w pół do 7mej zrana.

Prefekt departamentu niższego *Renu* do Ministra wewnętrznego.

Dzień wczorajszy był dniem najprzyjemniejszym dla *Alzacyi*. Trzecia część iey ludności zgromadziła się w *Strazburgu*, dla widzenia Cesarzowej, która się wszędzie pokazywała, i wszystkich serca sobie ujęła.

Dziś zrana o godzinie 8mej Cesarzowa Jeymość wyjeżdża.

z *Strazburga* dnia 24 *Marca* o godzinie 8mej zrana.

Xiąże Neufchatelki do Cesarza i Króla,

Najjaśniejszy Panie! Cesarzowa wyjechała dzisiaj o godzinie 8mej zrana; w dobrym zo stanie zdrowiu, i mocno pragnie iak najsprędzey do *Compiègne* przybyć, lecz spóźnia nas wielka uprzejmość obywateli miała. Cesarzowa Jęymność bardzo jest kontenta z miastem *Strazburga*.

— Dnia 26. — Oto są niektóre szczegóły umieszczone w gazetach publicznych względem wspaniałey illuminacyi w *Tuilleries* i gmachów publicznych, w dzień obrzędu religijnego ślubu Cesarza Jęymości.

Illuminacya ogrodu *Tuilleries* będzie równie wspaniałą iak w zamku. Ogród kwiatami wyladzany, wnięście do *Pont-Tournant*, alee, z kasktanów i tarras przyozdobione będą naczyniami oświeconemi. Najpiękniejszy widok sprawi brama, w wielkiej alei wystawiona; z każdej strony tey alei znajduie się 150 kolumn, na których każda mieć będzie 25 naczyń goreiących; kolumny te połączone są podwoynym wiązaniem, które mieścić w sobie mają między każdą kolumną 33 naczyń ogniitych, a tak część ta illuminacyi mieć będzie 18,000 naczyń ogniitych, z których wiele jest z podwoynym knotem. Trzynaście arkad, które z każdej strony są wystawione między kolumnami, oświecone będą podobnąż liczbą naczyń ogniitych w rozmaitych kolorach.

Illuminacya Kościoła Świętey *Magdaleny*, wyobrazać będzie facyatę Świątyni Chwały, tak iaka będzie za lat kilka.

Kopuła Panteonu obsadzona będzie wspaniałą illuminacyą. Po wyżej tego pomnika stawiaią troynog starożytny na 14 stop wysokości, z którego wznosić się będą płomienie; przy podłożu pochodnie palic się będą. Boki tey kopuły będą oświecone, tudzież orły i cyfry w pewnych od siebie odległościach. Na około attyku pozawieszaią girlandy, świeczniki, cyfry Cesarza i Cesarzowey &c kolumny przyozdobione będą lustrami, poniżej widzieć się dadzą gwiazdy legii honorowey &c.

Gmach, który stawiaią na wierzchołku wież *Panny Maryi*, wyobrazać ma świątynią ślubu. Wieże te nie będą oświecone, lecz świątynia, która się nad niemi wznosi, tysiącami lampami iasnieć będzie, i zda się iakoby wisiała na powietrzu. Ten pałac powietrzny mieć będzie 12 komet goreiących, i wielką liczbę gwiazd, które iasnieć będą na szczycie najwyższych pomników ślolicy.

Przygotowano wspaniałą illuminacyą na całej facyacie ogrodu botanicznego, naprzeciw mostu *Austerlitz*. Lamy wyobrazać będą ślonie, wielbłądy &c.

Nic nie wyrówna szypkości z iaką robią około bramy tryumfalney. Pomnik ten wystawiono iakoby łstką czarodziejką. Cała brama obita jest płótnem, którą przepysznie malują, a to podług wzoru i układu Pana *Lafitte* malarza historycznego.

Dnia wczorayszego zaczęto stawiać wielki wieniec bramy tryumfalney. Poniżej na 4ch ścianach tego pomniku znajduie się 6 gzymśów. Powyżej we środku, i w łronie miała cyfry Cesarza i Cesarzowey wyobrazone literami przepłatanemi N. L., a bliżko kątów cyfry Cesarza *Francuzów* i Cesarza *Austryackiego* w literach N. i F. równie przepłatanych.

Na wszystkich dzwonicach i wieżach Kościoła, tudzież na pomnikach i gmachach publicznych czynią wielkie przygotowania do illuminacyi.

Z powodu robot, które ulkuteczniaią przy wielkim wnięściu na pola *Elizeykie* na obrzędy i uroczystości publiczne, które w czasie zaślubienia Cesarza nastąpią, Radzca stanu, Prefekt policyi obwieszczeniem po rogach ulic poprzylepianym zalecił co następuie:

1) Zacząwszy od poniedziałku dnia 26 Marca b. m. aż do 2go Kwietnia, przejazd pojazdów wszelkiego rodzaju, prócz wozów użytych do przewożenia materiałów potrzebnych do robot na polach *Elizeykich*, i bramy tryumfalney, zabrania się w wielkim wnięściu na pola *Elizeykie*, od placu *Zgody*, aż do bramy tryumfalney.

O mil dwie od *Soisson* na gościńcu do *Compiègne* rozbito kilka namiotów, które iak llychać mają służyć do widzenia się z sobą Cesarstwa Jęymność, którzy ieść mają obiad w *Compiègne*, przepędzić tam dzień następuiący, a potym do *St. Cloud* wyjechać.

W wigilią dnia wyznaczonogo na obchod cywilnego ślubu, Kapituła *Panny Maryi* uda się do *St. Cloud*, zaniesie tam płaszcz Cesarzki i koronę. W dzień ślubu cywilnego i potym obrzędzie, będzie dany w *St. Cloud* obiad familijny, a po nim spektakl. Ogrody i oranżerye oświecone będą iak najsławniejszy. Wody wytrykiwać będą przy świetle, i odbiiać się przy potysku lamp kolorowych. Władze rządowe miała *Paryża*, udadzą się nazaitrz w południe do bramy tryumfalney, aby tam przyięły i powinszowały Cesarstwu Jmć, gdy

do flolicy przybędą. Urządzą z największym pośpiechem ganek, z którego Cesarstwo Jchmość słuchać ma koncertu, i patrzeć na fajerwerk wypuszczony na placu gwiazdy. Słuchać, iż Cesarstwo Jchmość nazajutrz po obrzędzie ślubu wyjadą do *Campiegne*, i tam Kwiecień przepędzą; zabawy zaczną się w miesiacu Maiu i przez cały miesiąc trwać będą. Mową o wspaniałej zabawie mającej być daney w sali Oper, o balach, o turniejach, o festynach rozmaitego rodzaju, o których doniesiemy z większymi szczegółami, skoro programma wyidzie.

Tuteysi jubilerowie, malarze, cieśle, nigdy jeszcze nie byli tak zatrudnieni, jak teraz. Nie tak się bardzo pytają o cenę roboty, jako raczej żądają, aby na czas ukończona była. Gdy *Paryż* liczy blisko 30 kościołów, 20 pałaców, i blisko 1,000 domów dygnitarzy, ministrów &c. można więc sobie wytlawić, jak wspaniała będzie illuminacya.

W dzień ślubu, Cesarzowa Jeymość ubierze się w suknię z bardzo cienkiego masliana, przesywaną prawdziwemi perłami. Szal i trzewiki będą także kosztownemi perłami ozdobione. Słuchać, iż u szalu znajdują się frandzle ozdobione bardzo wielkimi perłami. Nazajutrz pokaze się Cesarzowa w błękitney sukni z haftowanemi płazozłami. Płczoły te mają być z kolorowych dyamentów i innych drogich kamieni; będzie miała oraz mały gorset, iśniejący od brylantów, a rękawy będą garniowane kwiatami dyamentowemi. — Po kościele, łóżka, jak najsławniejsze będą ozdobione.

Od granic Hiszpańskich dnia 15 Marca.

Listy z *Hiszpanii* zawierają w sobie niejakie wiadomości o nowych wypadkach wojennych. Korpus Marszałka *Victor* jeszcze przed środkiem zeszłego miesiąca rozpoczął oblężenie miasta *Kadix* od lądu; lecz brak ciężkiej artylleryi nie pozwolił mu strzelać do wspomnianego miasta, co może i z politycznych widoków wypłynęło. Wreszcie korpus Marszałka *Victor* byłby zaszczupły, ażeby coś przeciwno *Kadix* dokazał. Kazał więc Król Jęgomość wzmocnić go korpusem odwodowym, a sam udał się w okolice *Kadix*, w celu użycia przyzwoitych środków, podług okoliczności.

Korpus Generała *Dessolles* połączył się z korpusem oblegającym *Kadix*, a dywizya korpusu Generała *Sebastiani*, przybyła do okolic *St. Rocques* niedaleko *Gibraltaru*, i zaję-

ła południowe porty nad cieśniną morską. Reszta wojska korpusu Generała *Sebastiani*, pozostala ieszcze w Królestwie *Grenady*, gdzie tymczasowie korpus odwodowy utworzyła, dopóki okoliczności nie pozwolą iey udać się ku *Kartagenie*. Głównym gościńcem wojskowym idącym na *Sierra Morena* przy *Guadalquivir*, ciągną ustawicznie liczne wojska z głębi *Hiszpanii* i z północnych iey prowincyi, które częścią udają się ku *Sewilli*, częścią ku *Grenadzie*. Zupelna spokojność panuje ciągle w *Andaluzyi*, i związek *Madrytem* zabezpieczony.

Marszałek *Mortier* przybył po większej części z korpusem swoim w okolice z *Bada-joz*, gdzie się złączył z drugim korpusem wojska, który pod sprawą Generała *Heudelet* nadszedł z *Truxillo*. Do północney *Estremadury* miał przybyć oddział wojska *Hiszpańskiego* pod sprawą Xiążęcia *del Parque*, i względem przeznaczenia iego nie mamy jeszcze dokładniejszej wiadomości.

Nie rozpoczęto dotąd żadnych działań przeciwko *Portugalii*, lecz urządzone już rozmaite korpusy, które mają wejść do tego kraju, z kąd tym ważniejszą wiadomości spodziewać się należy, iż wojsko *Angielskie* wraz *Portugalskim* i korpusem *Hiszpańskim* Xiążęcia *del Parque* postanowiło bronić granic *Portugalskich*, gdzie wysypano sztańce, oraz wszystkie twierdze i warowne miejsca liczną załogą osadzono. Wojsko ciągnące do *Portugalii*, spodziewa się przybycia wielkiego parku artylleryi z *Bajonny*. Generał *Regnier* kierować będzie oblężeniem. Słuchać, iż wojsko *Franouzkie* weydzie z trzech stron do *Portugalii*.

Regimenta 6go korpusu, pod dowództwem Marszałka *Ney*, zajęły tymczasowie *Astorga*, *Leon*, *Villafranca* i gościniec prowadzący do *Grensee*, i miały wyruszyć do *Gallicyi*, gdy tymczasem Generał *Bonnet* utrzymał się pomimo rozmaitych utarczek w *Asturyi*, i ma związek z Marszałkiem *Ney*. Zapewniają teraz, iż Marszałek *Masena* obeymie naczelne dowództwo nad wojskiem przeznaczonym do *Portugalii*.

Całe wojsko przeznaczone do *Hiszpanii*, oprócz oddziałów gwardyi Narodowej, odbywa ciągle drogę swoją; lecz kilku parku artylleryi, administracyom, wojskowym chirurgom &c. zalecono, ażeby się tymczasem zatrzymali tam, gdzie się znajdują, dopóki Cesarz Jęgomość nowych rozkazów nie wyda

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 14GO KWIEŃNIA ROKU 1810 W SOBOTE.

KOMMENDANT GENERALNY KADETÓW.

Miał sobie za powinność podziękować Prefekturze i Radzie Departamentowej *Kaliskiej* za dar uczyniony Kadetom tamtejszym sztuk broni do ich wieku i siły przystosowanej. Znać, że skromność, towarzyska szlachetnych czynów, nie dozwoliła tym Mężom szanownym, ani ofiary swojej, ani podziękowania moiego podać do znajomości publicznej. Przydać ją winienem do tylu innych, co w tych ostatnich czasach przyozdobiły Imię Polaka, pomnąc, iż ofiara takowa zawsze w sobie znakomita, znakomitszą jest w chwili, w której, kiedy się zdaie, że wszystko Obywatel dobru powszechnemu poświęcił, i nie prawie sobie nie zolił, znajduje on jeszcze sposób byź dla Ojczyzny wspaniałym. — Dan w *Warszawie* dnia 13 Kwietnia 1810 roku.

Stanisław Potocki, S. W. P. R. S.

RADA DOZORCZA SZKOŁY PRAWA

Przed niejakim czasem podała do publicznej wiadomości nazwiska tych osób, które powołowane chwalebą chęcią przyłożenia się do udoskonalenia młodzieży narodowej, w umiejętności prawniczej, raczyły na ten koniec ofiarować do Biblioteki Szkoły Prawa pożyteczne dzieła.

Ich przykładem poszli *W. JX. Wincenty Frydrych*, *Kanonik Łowicki*, oraz *Urodzeni Marcelli Czarniecki i Józef Bogusławski*, Uczniowie Szkoły Prawa. — Miło jest Radzie dozorczej teyże Szkoły, uwiadomiąc o tym publiczność, oświadczyć istotną wdzięczność powyżey wyrażonym osobom, z tym zapewnieniem, iż takowe ofiary, dowodzące gorliwości czyniących je o dobro ogólne, zawsze u przeymie przyjmowane zostaną. — w *Warszawie* dnia 12go Kwietnia 1810 roku.

J. Małachowski, Mar. Nad.

z Lwowa dnia 18 Marca.

Słychać, iż uregulowanie granic między *Austryą* i *Rosyą*, względem 400.000 dulsz odstępionych ostatniemu *Mocarstwu z Gallicy Zachodniej*, iuz iest ukończone, i że zawarty w tey mierze układ, posłano do zatwierdzenia obydwóch Dworów.

Astyllerya konna Austryacka odprawi dnia iutrzejszego obrót swój z ogniem w przytomności *Rosyjskiego Generała Leutnanta Doktorowa*.

z Prezburga dnia 30 Marca.

Arcy-Xiąże Ferdynand, *Generał jazdy*, wychawszy dnia 19 bieżącego miesiąca z *Wiednia*, przybył nazajutrz do *Budy*, a potem za bieżącego miesiąca udał się do matki swojej *Maryi Beatryx*, mieszkającej w *Wielkim Waradynie*.

Słychać ciągle, iż się odprawi seym w *Królestwie Węgierskim*, i że zaydą nieiakie odmiany, pożyteczne dla tego kraju.

z Chalons sur la Marne dnia 24 Marca.

Czynią tu przygotowania do wspaniałych festynów dla *Cesarzowej Jeymości*. Ciało municypalne z oddziałem gwardyi Narodowej i gwardyi honorowej pieszey, przyimie *Cesarzową* na granicy territorium; zgromadzeni Uczniowie *Szkoły Cesarzkiej sztuk i rzemioł*, należeć będą do tey assyściencyi. *Gwardya honorowa konna* iechać będzie przy poiaździe *Cesarzowej Jmści*. — Rozbity będzie dla ciała prawodawczego namiot, nad którym wznosić się ma orzeł *Cesarzko-Francuzki* i *Austriacki*. Dadzą z dział ognia i we dzwony uderzą w czasie wiazdu *Monarchini*. Wylawione zostaną dwa obeliski na 55 stop wysokie, nad jednym wznosić się ma orzeł *Francuzki*, a nad drugim *Austriacki*. Ulice będą kobiercami wyflane; ciało municypalne pod *Cesa-*

szowey wino: zgromadzenie młodych panienek biało przybranych, poda iey koszyk. Ulice krzyżowe przy facyacie ratulza, będą sukniem okryte i zajęte przez Damy sroyno ubrane. Wznosić się ma brama tryumfalna na 40 stop wysoka, składająca się ze 4rech kolumn porządku *Jonńskiego*; po obu stronach arkady, stać będą dwie figury jedność i szczęśliwość publiczną oznaczające, nad niemi wznosić się mają wieńce z kwiatów. Prócz tego będą rozmaite publiczne zabawy, rozdanie chleba, wi-na i mięsa. Tańce przedłużą się do późney nocy, a wieczorem widowilka będą bezpłatnie dla publiczności.

z Nancy dnia 26 Marca.

Dnia dzisiejszego przybędzie tu Najjaśniejsza Małżonka Cesarza Jegomości, ukochanego Monarchy naszego; ruch, który widać na wszystkich ulicach, okrzyki radosne, które się rozlegają po powietrzu, oznaczają, iż mieszkańcy tutejsi, równie iak cudzoziemcy, którzy przybyli lub przybywają, wynuczają z ukontentowaniem uczucia swoje miłości i uwielbienia ku Cesarzowi.

z Paryża dnia 28 Marca.

Monitor dzisiejszy umieścił wyrok Cesarza Jegomości wydany dnia 25 b. m. w *Compiègne*, którego treść jest następująca: Dla uświetnienia epoki ślubu wspomnianego Monarchy przez dobroczynność i przebaczenie, postanowiono uwolnić tych wszystkich, którzy są uwięzieni za wyrokiem policyi poprawczej, lub którzy wysiedziawszy swoy czas, nie są wypuszczeni, dla tego, iż kary pieniężney albo kosztów niezapłacili; zastrzegają się atoli prawa prywatnych osob.—Sześć tysięcy wojskowych, niebędących już w czynney służbie, którzy przynajmniej iednę kompanią odbyli, wezmą ślub dnia 22 Kwietnia z Paniami w gminach swoich; tym w *Paryżu* dany będzie posag po 1,200 franków, a w innych miastach, po 600 franków. W samym mieście *Paryżu* będzie zaślubiony 160 par.—Nadaie się amnestya wżylkimi zbiegłym pod-officerom i żołnierzom tak z wojska lądowego iako też morskiego. Ci, którzy uciekli przed pierwszym Stycznia 1806 otrzymają nawet u wolnienie od dalszey służby wojskowej; ci zaś, którzy uszli po powyższym czasie, do korpusów swoich w przeciągu dwóch miesięcy powrócić winni.

W *St Denis* stawiają bramę tryumfalną na przejazd Cesarstwa Jchmość.

Cesarz Jmc od 8miu dni codzień przyimo-

wał iednego z officerów lub szambellanów, których był wyślat do Cesarzowey; we wtorek Pana *Edmond de Perigord*; we środę P. *de Bearn*, we czwartek Pana *de Beauvais*.

Hrabia *Alexander de la Börde*, sekretarz ambasady przybył w piątek do *Compiègne* z listami od Xięcia *Neufchatełskiego*.

Zdaie się bydz rzeczą pewną, iż Cesarstwo Jchmość udadzą się z *Compiègne* do *St Cloud* dnia 30 b. m.

Prefekt *Sekwany* i władze administracyjne departamentowe, udadzą się do *Stain* przy *St Denis* dla przyjęcia Cesarstwa Jchmość, gdy wieźdzac będą do departamentu. Zapewniają, iż znaczna liczba prywatnych osob zamyśla pojechać wraz z tą asyitencją, która wyiedzie z ratusza o godzinie rotcy zrana.

Pań *Metternich*, Minister interesów zagranicznych Cesarza *Austryackiego*, ma dziś przybydz do *Paryża*.

Zapewniają, iż oprócz Xiążąt z familii Cesarzskiej, Wielkich Dygnitarzy, Ministrów Cesarza, Posłów Mocarstw zagranicznych, będzie w Kaplicy gdzie się ślub odprawi, 60 Senatorów, 20 Radzców stanu, i 100 członków ciała prawodawczego.

Dnia 20 b. m. przejeźdzał przez *Metz* Hrabia *Bistiński*, Senator Woiewoda Xięstwa *Warszawskiego* iadący do *Paryża*; dnia 21 przejeźdzał Hrabia *Zamoyski* Senator Woiewoda Xięstwa *Warszawskiego*, mający zlecenie od Króla Jmci *Saskiego*.

Hrabia *Nesselrode* szambelan Cesarza *Rosyjskiego* i radzca legacyi *Rosyjskiej* w *Paryżu*, przybył tu z *Peterzburga* iako goniec przed kilku dniami.

Xiążę *Neufchatełski* spodziewany jest dnia 28 b. m. w *Paryżu*.

Na mocy wyroku Cesarzkiego pod dniem 15tym Marca gwardyę narodowe z *Oise*, *Ardennes*, *Aisne*, *la Marne*, *Mozelli*, *Loiret*, &c, które należą do wojska w *Brabancji*, będą rozpuszczone przed dniem 1wszym Kwietnia r. b. Minister wojny oświadczy ukontentowanie Cesarza officerom, podofficerom i żołnierzom tych batalionów, za pospiech iaki okazali w obronie oyczyzny, i dobry duch, którym się pomienione bataliony wstawily.

Dziennik Państwa umieścił artykuł z powodu przysposobień do uroczyłości ślubu Cesarza Jegomości, w którym czytamy co następuje:— „Terazniejsza *Europa* niewidziała ieszcze żadnego kraiu, któryby był tak

wielkim, tak przemyślnemi mieszkańcami za-
 ludnionym, tak potężnym z siebie, i ze wszy-
 stkich stron tak pożytecznemi sprzymierzeńca-
 mi otoczonym, iak iest *Francya*. Monarcho-
 wie; ciągnący bogactwa swoje iedynie z po-
 datków własnych ludów, i do ściślejsz oszczę-
 dności przymuszeni, nie mogli odnowić przy-
 kładów wspaniałości, iaką *Rzym*, panujący
 niegdyś nad światem, przypomina. Dobra i
 skaiby, owoce zwycięstwa, oddane prawem
 do szafunku Monarchy, są nową wcale rzeczą.
 Inni Monarchowie wstawili się mądrym i szla-
 chetnym użyciem bogactw, które im poddani
 ich dostarczyl; lecz iednemu tylko *Napoleo-
 nowi* zostawiono, ażeby poddanych swoich
 dobrodzieiństwem obsypywał i rozrywkami za-
 bawiał, które są wspaniałemi darami chwaly
 iego. “

Monitor umieścił tłumaczenie artykułu wy-
 iętego z *Dziennika* politycznego, wychodzą-
 cego w *Altonie* pod tytułem: *Rzut oka na
 handel w portach Rosyjskich nad morzem
 Bałtyckim w roku 1807*. Wylicza tam iakie
 okręty zawinęły z towarami do wspomnio-
 nych portów, i iakie towary z tychże portów
 wyprowadzono.

z Florencyi dnia 8 Marca.

Długi Wielkiego Xiążęcia *Toskańskiego*,
 przez dawniejszy Rząd zaciągnięone, wynosiły
 32 milionów. Dla umorzenia ich, i uwolnie-
 nia mieszkańców od podatku, który na opła-
 cenie prowizyi kładąc musieli, wydał Cesarz
 Jegomość wyrok, ażeby wierzycielom odda-
 no Dobra Narodowe, których cena wżwyż
 wspomnionemu długowi wyrownywa.

z Tryestu dnia 16 Marca.

Urządzenie zabraniające od dzisiejszego dnia
 cyrkulacyi bankocetli *Wiedeńskich* w prowincy-
 ach *Illiryskich*, zostało wydane dnia 10go
 Marca. Rozmaita moneta miedziana, wyro-
 wnywająca bankocetlom, będzie ieszcze w kur-
 sie, lecz publiczne kassy powinny ić tylko w
 czterdziestej części całe opłaty przyjmować.
 Wpłata wexłów na większą lub mniey-
 szą summę, ma nastąpić dobrzemi pieniądźmi,
 i odbierający nie iest obowiązanym wiecey
 nad dwa złote w miedzi lub inney moniece
 zdawkowej przyjąć. — Wszystkie znajdujące
 się tu ieszcze bankocetle posyłaia się do *Wie-
 dnia*.

— *Dnia 17* — Trzy okręty liniowe *Ros-
 syjskie* i dwie fregaty 50 działowe, które prze-
 szło od roku ślaly na kotwicy w tutejszym
 porcie, są zupełnie rozbroione; artylleryą z

nich sprowadzone na ląd, i po części na ba-
 teryą zatoczono. Pomiedzy liniowemi okrę-
 tami znajduie się ieden dawniejszy *Turecki*,
 który *Rosyianie* na początku terażniejszey
 wojny z *P. itą* *Ottomańską* zdobyli; lecz ten
 niezdal się iuż do użycia na morzu. Sły-
 chać, iż ma bydź naładowany kamieniami i
 zatopiony, dla większego zabezpieczenia por-
 tu *Tryestkiego* od burzy. Inżynierowie *Fran-
 cuzscy* ułożyli do tego plan i posłali do *Pa-
 ryża*, z kąd czekaia decyzyi. — *Maytkowie
 Rosyjscy* powracaia oddziałami z *Tryestu*
 przez *Węgry* do Oyczyzny swoiey.

z Madrytu dnia 16 Marca.

Król *Jmć* przybył dnia 27 Lutego do *Ar-
 cos*, gdzie go mieszkańcy z oznakami wielkiej
 radości przyięli. Znajdował się na *Te Deum*.
 Gdy wychodził z Kościoła, iedna kobieta
 trzymająca dwoie dzieci na ręku, rzuciła się
 do nog iego, prosząc, ażeby 'pozwolił dać
 imie swoie i małzonki swoiey dwom bliźnię-
 tom, które urodziła. Przyjął Król Jegomość
 tę Kobieta z rozrzewniającą dobrocią.

z Kassel' dnia 31 Marca.

Król *Jmć* przyjął z żalem dymilsyą Gene-
 rałów *Eblé* i *Delaunay*, którzy dla interes-
 sów swoich musza koniecznie powrócić do
Francyi. Pierwszy powrócił znowu do służby
 woyskowej *Francuzkiej* w stopniu Generała
 Inspektora artylleryi. Został on mianowany
 Kommandorem orderu *Korony Westfalskiej*.

z Auszpurga dnia 25 Marca.

Całe woysko *Bawarskie*, które wraz z utwo-
 rzonemi przed szcściu miesiącami batalionami
 odwodowemi, ogółem 65,000 głów wynosi,
 będzie od dnia 1go Kwietnia na stopie pokoi-
 u. Pogłoska, umieszczona w zagranicznych
 publicznych pismaeh, iż iedna dywizya woys-
 ka *Bawarskiego*, poydzie do *Hiszpanii*, do-
 tąd przynajmniey się niepotwierdziła.

z Frankfortu dnia 28 Marca.

Słyhać, iż cała *Istrya*, która dawniey skła-
 dała ieden Departament Królestwa *Włoskiego*,
 będzie przyłączona do prowincyi *Illiryskich*.
 Tym sposobem *Tryest* byłby stolicą obydwóch
Istryi. *Illirya*, która dawniey na lądzie i
 morzu była tak straszna, ma się rozciągać po
 nad morzem, od rzeki *Isonzo* aż do *Albanii*,
 a przez to pozylka znaczenie w rzedzie *Mo-
 carstw* morskich.

Rozmaite dzienniki donoszą, lecz w sposo-
 bie nie urzędowym, iż *Arcy - Xiążę Francoi-*

szek brat najstarszy Cesarzowcy *Austryackiej*, zaślubi sobie Xieźniczkę z wielkiego domu w *Niemczech*.

Mówią także o zaślubieniu *Arcy-Xięcia Jana Austryackiego*.

Dnia 2go przyszłego miesiąca odprawi się tu wspaniały obchod uroczystości zaślubienia Cesarza *Jegomości Napoleona* z *Arcy-Xiężniczką Maryą Ludwiką*. Gwardya Narodowa śtać będzie w paradzie. Wieczorem nastąpi oświecenie całego miasta.

Od brzegów Menu dnia 30 Marca.

Między *Paryżem* i *Wiedniem* rozłatwiono działa, dla uwiadomienia w obydwóch tych stolicach o chwili powtórnego ślubu Cesarza *Jegomości Napoleona*.

Woyłko *Francuzkie* i *Portugalskie*, zebrane do 20,000, w okolicach *Braunau*, udało się już na dawniejsze swoje łtanowiska do *Pajsawy* &c.

z Hannoweru dnia 30 Marca.

Xięstwo *Lawenburkie* nie jest przyłączone do Królestwa *Westfalskiego*, i podług pierwszego artykułu traktatu *Kofskiego*, obiaśniącego traktat *Paryżki* zawarty dnia 14go *Stycznia* 1810 roku względem odłapania kraju *Hannowerskiego* dla Królestwa *Westfalskiego*, jest wyłączone. Kommissarz Cesarzski *d'Aubignose* wydat tu dnia 23go bieżącego miesiąca obwieszczenie, iż wspomniane Xięstwo będzie ciągle zarządzane w imieniu i na rzecz Cesarza *Jegomości Napoleona*. Zarządzanie to poruczone od dnia 25go *Marca* roku bieżącego Kommissary, która ma odbywać posiedzenia swoje w *Lawenburgu*.

z Amsterdamu dnia 31 Marca.

Dnia dzisiejszego i jutrzejszego odprawi się tu iak najwspanialsza uroczystość z powodu ślubu Cesarza *Jegomości Napoleona*, a to stłowaie do wyroku Królewkiego. Pałac Królewki, kancelarya, wszytkie domy Ministrów łtanu, Radzców łtanu, członków ciała prawodawczego, półków zagranicznych &c. będą kosztownie oświecone; nastąpią oraz bale i inne festyny. — Już dzisiay rano huk dział i odgłos dzwonów zapowiedział tę uroczystość, a bandery powiewają na okrętach i wieżach. — We wszytkich kościołach tutejszych odprawi się nabożeństwo na podziękowanie Bogu za ten szczęśliwy wypadek, który ustali pokoy na lądzie. — Ustali już pogłoski o pokoiu z *Anglią*.

Słychać, iż podług nowego w *Paryżu* zawartego traktatu, Rząd nasz utrzymywać bę-

dzie pewną liczbę zagranicznego woyłka, i wystawi oznaczoną ilość okrętów liniowych i fregat.

z Berlina dnia 4 Kwietnia.

Gazety tutejsze umieściły następujący artykuł: — „Równie prawdziwą iak wiadomą jest rzeczą, iż woyłko Cesarzkie *Francuzkie*, które dotąd stłato w *Pomeranii Szwedzkiej*, po zawartym pokoiu, udało się do twierdz nad *Odrą*, celem wzmocnienia ich załog. Lecz bynajmniey tu niewiemy o związku, iakiby ten na wiadomych stłofunkach polegający wypadek miał z mniemałym osadzeniem przez woyłko *Francuzkie* brzegów *Pruskich* nad morzem *Baltyckim*, niemniey o rozpozętych już układach względem żywności dla tegoż woyłka, iak iedna z *Gazet Południowo-Niemieckich* donosi. Ta wiadomość zupełnie fałszywa, pochodzi raczey z niechęci lub spekulacyi pieniężney, i z tego źródła rozmaite podobne doniesienia niedawno wypływały.“

z Królewca dnia 4 Kwietnia.

Vice-Konsul *Francuzki* w tutejszym miesiącie, obchodził dnia wczorayszego uroczystość zaślubienia Monarchy swojego z *Arcy-Xiężniczką Austryacką Maryą Ludwiką*, i dla tego dom swój wspaniale oświecić kazal.

z Brandeburga dnia 27 Marca.

Dowiadujemy się, iż urządzenie Króla *Pruskiego* względem wpuszczania okrętów płynących z towarami osadniczymi, wydane dnia 13 bieżącego miesiąca, zostało odmienionym w tym sposobie, iż tylko porty *Szczeciński* i *Królewiecki*, są otwarte dla takowych okrętów; inne zaś porty *Pruskie* mają być zamknięte. Nie wpuszczono okrętu *Amerykańskiego*, który z bawelną i tabaką przybył do portu zewąętrznego *Kolbergskiego*, lecz odełłano go do *Szczecina*.

z Stralsundu dnia 31 Marca.

Dnia jutrzejszego odprawi się tu i w całym kraju uroczystość z powodu zawartego pokoiu. Uczyniono już przyśpolobienia do wykonania przysięgi.

z Szokolmu dnia 23 Marca.

Dnia 19go bieżącego miesiąca odebraliśmy tu ratyfikacyą ze strony *Francuzkiej* traktatu pokoiu zawartego między *Szwecyą* i *Francyą*.

z Londynu dnia 17 Marca.

Maraci napadają zawsze na osady *Angielskie*. Rozpoczęli kroki nieprzyiacielkie. Woyłko ich wynosi do 40,000 iazdy. Już zrabowali kilka miast i wsi. Niektórzy Królowie *Indyisey*, iako to *Berar*, czynili wycieczki

na terytoryum kompanii *Indyjskiej*. Dzie-
sięć tysięcy woyska kompanii odebrało rozkaz
wyciągnięcia przeciw niemu. W rozkazie
dziennym wydanym w twierdzy *William Cal-*
cutta pod dniem 19 Października doniesiono
o wzięciu miasta i twierdzy *Bhowani* przez
woyska kompanii.

Zdaie się, iż uciemiężenia *Anglików*, nie-
zmiernie zniechęciły *Chińczyków* i lud stał się
niechętny ku *Anglii*. Rząd *Chiński* nie może
zapomnieć, iż *Anglicy* w roku 1801 pod pozo-
rąm wspierania osad *Portugalskich* w *Macao*
osadzili mimo czynionych im przełożen zało-
gę swoją na wyspie. Na ów czas nie pozwo-
lono okrętom *Angielskim* płynienia w górę
Canton. Ostatnia ich flotta kupiecka nie o-
trzymała pozwolenia wyładowania swoich to-
warów. Rozpoczęto układy, które do pier-
wszych dni Października nie sprawiły żadne-
go skutku. W owym czasie znajdowało się
17 okrętów *Amerykańskich* w *Whunapoa* i
4 ry w *Macao*. Te ostatnie bały się wypły-
nąć, aby liczni rozbojnicy morscy nie ude-
rzyli na nich, którzy po morzu *Chińskim* krą-
żyli, i czekali na przybycie niektórych swo-
ich współ-rodaków, aby razem z nimi po-
płynęli.

z Londynu dnia 18 Marca.

Dowiadujemy się zawsze o nowych kłękach
w *Hispanii*. Korpusy woyska połączone Mar-
szałka *Ney* i Generała *Heudelet* zajmują *Ta-*
gus i uważają woysko *Xięcia del Parque*,
nad którym *la Romana* objął dowództwo. Ge-
nerał ten zajął stanowisko przy *Badajoz*; lecz
wątpić wypada, że się przy nim utrzyma,
mając przed sobą korpus woyska Genera-
ła *Mortier*, i drugi korpus. Przednie stráže
Francuzkie stały dnia 6go Lutego przed *Ka-*
dix; za nimi wkrótce postępowało woysko Ge-
nerała *Victor*. Woysko to rozciągało się od
Puerto Real do *Sainte Marie*, i mocny sypa-
ło ogień na statki kanonierkie *Hiszpańskie*,
które stały w zatoce. Już *Francuzi* cały brzeg
opanowali, od *San-Lucar de Barmeda* aż
do *Kadix*. Wprowadziliśmy posiłki do tego
miasta. Lord *Wellington* znajdował się w
części północnej *Portugalii*; lecz prócz bar-
dzo małej liczby *Anglików*, i 7dmu regimen-
tów *Portugalskich* część południowa tego Kró-
lestwa nie ma woyska. *Francuzi* zbliżają się
do wyspy *Leon* w łronie *Chielana*.

Lord *Chatam* dowódzca artylleryi, członek
Rady tajney, i naczelnik wyprawy do *Wal-*
chern podał się do dymisyi. Przyganiano

mu w Izbie niższej, iż bez wiadomości Mini-
strów podał Królowi skrycie pismo względem
wyprawy do *Walchern*, w którym zdawał się
uwłóczyć sprawieni się admirała *Stracham*.
Obawiał się aby Izba w adresie swoim nie
prosiła Króla o oddalenie go od Ministerium,
prosił o dymisya i otrzymał. Mówią, że
Lord *Mulgrave*, pierwszy Lord aktualny admi-
ralicyi, obemyie tego miejsce, a Lord *Castle-*
reagh będzie na czele administracyi. Mówią
także o innych odmianach ieszcze ważniej-
szych w Ministerium, które wkrótce nastąpić
mają. Pan *Perceval* nie może się utrzymać.

Wypis z listu pisanego z *Liverpool* pod
dniem 10 Marca.

W chwili, gdy się lud zgromadził w starym
kościółce dla słuchania kazania mianego dla u-
bogich dzieci ze szkółki, dzwonnica spadła
na sklepienie kościoła, które zgruchotała, i
w gruzach swoich większą część zgromadzone-
go zagrzebała ludu. Niewiadomo ile osob padło
ofiara tego okropnego zdarzenia, bo ieszcze
wzyltkich nie odwalono gruzów. Już wydo-
byto 40stu trupów, i lękać się wypada, aby
wzyltkie dzieci ze szkoły, które stały naprze-
ciw sklepienia, śmierci nieponiosły. Wszyscy
robotnicy w mieście użyci są do uprzątnięcia
gruzów, z pod których wychodzą krzyki i ię-
ki tych, których ieszcze nie wydobyto. Nie-
których żywych wyciągniono, lecz pogrucho-
tane mieli części ciała; obawiano się również,
aby robotnicy nie padli ofiarą swej gorliwości,
gdyż reszta dzwonnicy zagraża bliskim upad-
kiem i pochłonięciem ich w zwaliskach swoich.

z *Sembina* dnia 19 Marca.

Mieszkancy Serwii wyraźnie oświadczają,
iż są bardzo niekontenci z teraźniejszyemu rządowi
swojemu, i chcieliby pójść pod panowanie iak-
iegokolwiek Chrześciańskiego Mocarstwa. Nie-
ustanna a niemająca żadnego celu wojna z *Tur-*
kami, chciwość i żdzierstwa dowodzców *Ser-*
wiańskich, nie mniejsze od iarzma *Tureckiego*,
iuz im się naprzykrzyły. Dowodzczy *Ser-*
wiańscy mieli iuz dosyć do czynienia w u-
śmierzeniu buntu, który w różnych miejscach
wybuchł. — Naczelnym dowodzcza *Serwianów*,
Jerzy Petrowicz, tak dla osobitego bezpie-
czeństwa, iakoteż i innych powodów, por-
zucił wieś *Topola*, i dosyć długi czas bawi
teraz w *Belgradzie*.

Słychać, iż liczne woysko *Tureckie* ma się
zbierać pod *Widdynem*, z przyczyny, iż na-
przeciwko przy *Zalafat* i daley ku *Orsowie*
stoi znaczny korpus *Rosyjski*. Tym końcem

mieco artylleryi i amunicyi postano z *Romelii* do *Nissa* dla wojska *Tureckiego*.

List do Redaktora Gazety Korrespondenta.

„Jeszcze raz poważam się odpisać Recenzentowi dla wyprowadzenia go z opaczney opinii, jaką zdaie się mieć o mnie, i dla oddania pod jego światło niektórych uwag.“

„Nie jestem zdania Recenzenta: żeby choć największe zatrudnienia przelkładać komu miały do przyjemacy a razem użyteczney zabawy, jaką jest zastanawianie się nad Teatrem. Człowiek (wciągnięty do pracy, próżnować nie może, czas nawet spoczynku stara się poświęcić rozerwaniu umysłu. — Próżniak nigdy nic nie zrobił i nie zrobi; i choć czasem widzimy próbki geniuszu i dowcipu, nikną jak błyskawica, dla mienawyknienia pisać tego do jakichkolwiek bądź zatrudnień. — Jezeli przeto ci, co są innemi zajęci obowiązkami przelaną pisać, co za cios dla naszej *Literatury!* — Zdaie mi się, żem trafił do przekonania Recenzenta, i spodziewam się: że cofnie swoje postanowienie.“

„Niech się Recenzent nieobawia nadużyć cierpliwości Czytelników; podobne literackie utarczki są dla Publiczności prawdziwą zabawą. — Znam nie iednego, który biorąc w rękę *Gazetę Kor.* a nie znajdując w nim nic ani od *Recenzji*, ani od *Żebrowskiego*, kładzie go spokojnie mówiąc: co mi to za *Gazeta*.“

„Nie mogę pozwolić, żeby Recenzent miał mi mieć za złe: iż zacytowałem *Laharpa*; zdaie mi się, iż przez to zrobiłem przyługę tym, którzy go nie mają pod ręką; przyjąłbym nawzajem za łaskę: gdyby Recenzent zacytował był uwagi *Lessynga* nad *Zenewalem*. — Przyznam się: żem ich nie czytał, bo nie jestem oswoiony z literaturą *Niemiecką*, a miłoby mi było spotkać się w zdaniu z tym uczonym Pisarzem. — Gdyby iednak Recenzent był to uczynił, chciał żeby przez to uchodzić za *Lessynga*? — Nie grzeszy, kto dobrych a słownie cytując autorów, bo ciężko iuż co nowego napisać; gorsi ci (i sam to zapewne Recenzent przyni), co pochwytawszy z różnych stron co tylko im się pod rękę dostanie, i zrobiwszy z tego nieforemną bryłę, przez siebie Oryginałem nazwaną, wznoszą się po nad śmiertelnych, i krzyczą straszliwym *Stentora* głosem: wara! od tego przybytku doskonałości.“

„Powiedzmy sobie otwarcie prawdę: ani Recenzent, ani ja, nie jesteśmy ptimetrami; —

ptimetr jestestwo próżne, z głową czczą, żółci by mieć nie powinno; i choć czasem słynie, to tylko w ten czas, kiedy kto je powierzchnowne jego zawadzi ozdoby, bo te są częścią iltoty *Ptimetra*.

„Znowu nowe z mey strony wyznanie. — Nie czytałem *Kalendarzyka Teatralnego*, chociaż jest dziełem *Sufflera* na tyle względów zasługującego. — Zoltawmy ten płód literacki tym, którzy *Sufflerowi* nieiaką winni wdzięczność.“

„Pisząc przeciw *Duchom*, nie było moją myślą pozbawiać Teatru sztuk, które na nie-szczęście zbyt są w modzie; — nagle ie rugować i publicznośćby niedozwoliła, i *Dyrektor Teatru* sprawiedliwieby się obruszył. — Jest to złe, które cierpianym bydź musi, ale w tym złym dostateżone gorsze, naganionym bydź może. — Przed niejakim czasem ięczały prasy *Niemieckie* pod powieściami o *Duchach*; roztropna krytyka zastanowiła wydawanie nowych, a dawne, z przedpokoiów przeniosą się nie długo do korzennego sklepu. — Zaczoby krytyka i na Teatrze obiecywać łobie tego nie mogła? — Nie zaprzeczy Recenzent: że duch jest iestestwo nie materyalne, i dla tego nawet lroią go na Teatrze w gazy, żeby go zrobić niby przezroczyłym; dozwalał mu zatem nie mażna działań iestestwu materyalnemu właściwych; inaczej będziemy mieli na Teatrze: *Wilkołki*, *Zmory*, *Strzygi*, a co gorzej, wrocą się nam, mimo wszelkie usiłowania uczzonego *Eohomolca*, *Upiory* bez głów.“

„Daruję Recenzent, że mu wyrzucę iego niewdzięczność. — W ten czas, kiedy ja walczyłem *pro domo ejus*, on na mnie barzliwie powstaie. — Czytając po kilkakrotnie w iego recenzjach uwagi nad *Teatrem*, a nie widząc ich skutku: że ostrzeższa trochę krytyka, większe zrobi wrażenie, mozem się zbyt uniosł; z tym wszystkiem nie wołałem koniecznie na puszczy.“

„Nie sąm tylko nasz Teatr jest wyfiawiony na wyrzuty niestosowności w ubiorach i dekoracyach; doświadczaią tego i inne, chociaż rzadziej.“

„*Illiacos intra muros, peccatur et extra.*“

„Nie rozumiem stosunku *Reduty* i *Gioldy* z *Babskiem* etc. — Czytając *Korrespondenta* rozśmiali się z przyrównania; nikt się nie gniewał, ale się też i nikt podobno nie poprawił; — gdy tym czasem *Babus*, *Babsko*, *Babsztył*, były i będą zawsze podłemi wyrazami.“

niesco artylleryi i amunicyi postano z *Romelii* do *Nissa* dla wojska *Tureckiego*.

List do Redaktora Gazety Korrespondenta.

„Jeszcze raz poważam się odpisać Recenzentowi dla wyprowadzenia go z opaczney opinii, jaką zdaie się mieć o mnie, i dla oddania pod jego światło niektórych uwag.“

„Nie jestem zdania Recenzenta: żeby choć największe zatrudnienia przelkaczać komu miały do przyjemney a razem użyteczney zabawy, jaką jest załatwianie się nad Teatrem. Człowiek wciągnięty do pracy, próżnować nie może, czas nawet spoczynku stara się poświęcić rozerwaniu umysłu. — Próżniak nigdy nic nie zrobił i nie zrobi; i choć czasem widzimy próbki geniuszu i dowcipu, nikną jak błyskawica, dla nienawyknienia piszącego do iakichkolwiek bądź zatrudnień. — Jezeli przeto ci. co są innemi zajęci obowiązkami przeliana pisać, co za cios dla naszej Literatury! — Zdaie mi się, że trafił do przekonania Recenzenta, i spodziewam się: że cofnie swoje postanowienie.“

„Niech się Recenzent nieobawia nadużyć cierpliwości Czytelników; podobne literackie utarczki są dla Publiczności prawdziwą zabawą. — Znam nie jednego, który biorąc w rękę *Gazetę Kor:* a nie zauważając w nim nic ani od Recenzyi, ani od *Żebrowskiego*, kładzie go spokojnie mówiąc: co mi to za *Gazeta*.“

„Nie mogę pozwolić, żeby Recenzent miał mi mieć za złe: iż zacytowałem *Laharpa*; zdaie mi się, iż przez to zrobiłem przysługę tym, którzy go nie mają pod ręką; przyjąłbym nawzajem za łaskę: gdyby Recenzent zacytował był uwagi *Lessynga* nad *Zenewalem*. — Przyznam się: że mi ich nie czytał, bo nie jestem oswoiony z literaturą *Niemiecką*, a miłoby mi było spotkać się w zdaniu z tym uczonym Pisarzem. — Gdyby jednak Recenzent był to uczynił, chociażby przez to uchodził za *Lessynga*? — Nie grzeszy, kto dobrych a stosownie cytuje autorów, bo ciężko iuż co nowego napisać; gorsi ci (i sam to zapewne Recenzent przyzna), co pochwytawszy z różnych stron co tylko im się pod rękę dostanie, i zrobiwszy z tego nieforemną bryłę, przez siebie Oryginałem nazwaną, wznoszą się po nad śmiertelnych, i krzyczą straszliwym *Stentora* głosem: wara! od tego przybytku doskonałości.“

„Powiedzmy sobie otwarcie prawdę: ani Recenzent, ani ja, nie jesteśmy ptimekami; —

ptimetr jestestwo próżne, z głową czczą, złotci by mieć nie powinno; i choć czasem syknie, to tylko w ten czas, kiedy kto je powierzchnowne jego zawadzi ozdoby, bo te są częścią iltoty *Primeira*.

„Znowu nowe z mey strony wyznanie. — Nie czytałem *Kalendarzyka Teatralnego*, chociaż jest dziełem *Sufflera* na tyle względów zasługującego. — Zoltawmy ten płod literacki tym, którzy *Sufflerowi* nieiaką winni wdzięczność.“

„Piszac przeciw *Duchom*, nie było moją myślą pozbawiać Teatru sztuk, które na nie szczęście zbyt są w modzie; — nagle ie rugować i publiczności niedozwoliła, i *Dyrektor Teatru* sprawiedliwieby się obruszył. — Jest to złe, które cierpianym być musi, ale w tym złym dost. żeżone gorsze, naganionym być może. — Przed nieiakim czasem ięczały prasy *Niemieckie* pod powieściami o *Duchach*; roztropna krytyka załatowiła wydawanie nowych, a dawne, z przedpokoiów przeniosą się nie długo do korzennego sklepu. — Zaczoby krytyka i na Teatrze obiecywać łobie tego nie mogła? — Nie zaprzeczy Recenzent: że duch jest estestwo nie materialne, i dla tego nawet lroią go na Teatrze w gazy, żeby go zrobić niby przezroczystym; dozwalać mu zatem nie można działań iestestwu materialnemu właściwych; inaczej będziemy mieli na Teatrze: *Wilkołki*, *Zmory*, *Strzygi*, a co gorzej, wrocą się nam, mimo wszelkie usiłowania uczzonego *Eohomolca*, *Upiory* bez głów.“

„Daruję Recenzent, że mu wyrzucę jego niewdzięczność. — W ten czas, kiedy ja wa czyłem *pro domo ejus*. on na mnie barzliwie powltaie. — Czytając po kilkakrotnie w jego recenzyach uwagi nad *Teatrem*, a nie widząc ich skutku: że ostrzeżyła trochę krytyka, większe zrobi wrażenie, mozem się zbyt unosić; z tym wszystkim, nie wołałem koniecznie na puszcz.“

„Nie sam tylko nasz Teatr jest wystawiony na wyrzuty niesłowności w ubiorach i dekoracyach; doświadczaią tego i inne, chociaż rzadziej.“

„*Illacos intra muros, peccatur et extra.*“

„Nie rozumiem stosunku *Reduty* i *Giędzy* z *Babskiem* etc. — Czytający *Korrespondenta* rozśmiali się z przyrównania; nikt się nie gniewał, ale się też i nikt podobno nie poprawił; — gdy tym czasem *Babus*, *Babsko*, *Babsztyl*, były i będą zawsze podłemi wyrazami.“

„Dowiedziałem się z boku, jak krotofilnie Recenzent moją *Metaforę* przyfiosował; zaręczam mu: że mi to nawet przez myśl nieprzeszło, jest to iednak naleyjszym dowodem: że nie ma miłości własney, którą drudzy goręją; — szacowałem go zawsze, a teraz tém bardziej, i ten szacunek ciągle mu zaręczam.“

J. Z.

OBWIESZCZENIA.

2) Prefekt Departamentu Warszawskiego. — Wzywają Pana Florysna Pawłowskiego nominowanego przez Najwyższego Pana na Burmistrza miasta Przybyszewa w Powiecie Czerkiskim Departamentu Warszawskiego, który po utępieniu z kraju wojsk Austriackich w roku przeszłym od połozenia snych obowiązków oddalił się, i dotąd do nich nie powraca; aby się w przeciągu Niedzieli śesćciu a najdalej do dzień 15 Maja do sadząc u ezysia obowiązkom urzędu ferego stawił, czego gdyby dopełnić omieszkał, kto inny miejsce tego na Burmistrza do miasta Przybyszewa przedstawić syn będzie. — w Warszawie dnia 2go miesiąca Kwietnia 1810.

Nakawski.

3) Trybunał Pierwszy Instancyi Departamentu Warszawskiego — Gdy do pozostałości po niezję Jana Henryka Bogumiła Ludwiga, Nadwornego Cukiernika Najwyższego s. p. Stanisława Augusta Króla Polkiego w 70 około roku życia swego tu w Warszawie przy ulicy Krakowickiej Przedmieście pod Nrem 436. bezpotomnie zmarłego, (który iak się z aktów pozostałości po tymże zmarłego widzieć daie, z Saxonii przy Koenigstein rodem bydź miał, a w Kotsenbroda pod Drosnem w roku 1772 Jerzy Henryk Beck Rzeźnik, iego Szwagier mieszkał) nikt się dotąd nie zgłosił; wyzwa zatem Trybunał swoy wszystkich prawo do pozostałości tej Summy 6,974 Zł: Pol: 11 gr: miedz: w aktywach iako i gotowiznie składających się, mieć rozumiających następcow, aby odąd w przeciągu miesiący dziesięćciu, a najdalej na dniu 1 Maja 1810 roku na zudancyi Trybunału swego stawili się. Lęgyma się iego iako Sukcesorowie słożyli, prawa iakie misć mogą okazali, i względem przytępienia, lub nie, do Sukcesyi, swoje wniołki podali; wprześiwnym albowiem razie, pozostałość ta stosownie do prawa iako wakująca skarbowi publicznemu przyszaną i w posiadanie oddaną zostanie. — Przysem wiadomo czyni, iż Kuratorem tej pozostałości Urodz: Adam Rozen wyznaczonym jest. — Działo się w Warszawie w Pałacu Sądowym na Selsy dnia 26 Września 1809. —

Osirowłki, Prasydujący.
Jeziorańki, Sekretars.

3) Trybunał Pierwszy Instancyi Departamentu Warszawskiego. — Uwiadomia niniejszym Publiczność, iż gdy Ur: Julian Sokolnicki, Burgrabia przy swym Trybunale, przez wymaganie od firon nad przepis dysz, występny urzędnikiem stał się, i względem tego procesu przeciw niemu jest rozpoczętym, tenże przed Burgrabią w czynnym swym urzędowaniu zawieszonym został. — Działo się w Warszawie w Pałacu Sądowym na Selsy dnia 17go Marca 1810 roku.

Antoni Grabieński, Przes.
Jeziorańki, Sekretars.

3) Trybunał Pierwszy Instancyi Departamentu Warszawskiego. — Gdy Urodzeni Jakób Grzelwki i Francis

Isiek Lenk Burgrabiowie przy swym Trybunale kasye przyswoite słożyli, uwiadomia przedo Trybunał swoy, Publiczność, iż rzeczoni Urodzeni Burgrabiowie w czynnym urzędowaniu zostali. — Działo się w Warszawie w Pałacu Sądowym na Selsy dnia 28 Marca 1810 roku.

Antoni Grabieński, Przes.
Jeziorańki, Sekretars.

2) Na slocenie Wgo Dyrektora Skarbu pod dniem pierwszym Marca a. e. wzywają Urząd niżej podpisany Właściciela dwóch skrypi: Tabaki Albanki szleszkiej pod Mokotowem, znayquięcy się teraz na Składzie tutejszym, aby się stawił w trzech tygodniach do własności swoiey od daty pierwszey Publikacyi, i od ulkutecznoiny opłaty Skarbowey należęcy, przed Urzędem usprawiedliwił się, w dietawieniu się zaś na powyższym Terminie, defraudacya za dopelcioną uważaną, Tabaka skonfiskowaną, i na rzecz Skarbu przez Publiczną Aukcyę sprzedaną zostanie. — w Warszawie dnia 31go Marca 1810 roku.

Główna Komora Celna,
Trześniński.
Ladych.

3) Zastępa Prezydenta Muncypalności Miasta Stołecznego Warszawy — Podaie do wiadomości Publiczney, iż grunt Prependowlszczyzna nazwany, pod Numerem 2214 przy Ulicy Pokorney sytuowany, do Jurydyki Inflanckiey właściwie należący, a przez Właściciela tej Jurydyki, na satysfakcyę zaległych Miejskich Podatków z ostrzeżeniem sobie Czynszu ziemnego, ustąpiouy, w Poselsyę Emitenteyzną więcej daięcemu, Iposobem Licytacyi wypuszczony bydź ma. — Termin Licytacyi wyznacza się na dzień 14ty miesiąca Maja w Ratuszu Głównym przed Delegowanym JP. Lusa Ławnikiem, na którym aby ochotę mający nabyć takowy grunt stanęli, i propozycye do Protokolu podali, niniejszym wyzwa. — w Warszawie dnia 1go Kwietnia 1810 roku.

Węgrzecki, Zastępa Przes.
J. Kosłowski, Sekr.

2) Zastępa Prezydenta Muncypalności miasta Stołecznego Warszawy. — Wzywa Obywateli Poselsyę mających miasta Warszawy i Pragi, aby tak zaległe składki Ogniove iako też Ratę od 2go miesiąca Czerwca do Grudnia 1808 roku przypadającą do Kasy Ogniowey komportowali, i w przeciągu Niedzieli trzech uścili się z zaległości, gdyż ewentualiter poleca się ekucyja Ekektorom. — w Warszawie dnia 4go Kwietnia 1810.

Węgrzecki, Zastępa Przes.
J. Kosłowski, Sekretars.

2) Zastępa Prezydenta Muncypalności Miasta Stołecznego Warszawy — Zawiadomiony słoższy przed odeszwe W. Dyrektora Skarbu Publicznego Departamentu Warszawskiego, pod dniem 4 Mca i r. b. wydany, liczbą N. 104/13 oznaczoną, iż stosownie do Prawa Rzemiosłowego Podatek Patentowy, Patenta dla Artystów, Rzemioslników i innych Klass Profesyoniow, w Cyrkulach Osmiu Miasta Warszawy mieszkających, do opłaty rzeczonego Podatku należących, przez J. K. Ministra Skarbu nadeftanami słożyli, i takowe iuz są w celu wyboru tegoż Podatku do kasy Powiatowey Warszawskiej oddane; wzywa więc niniejszym wszystkich Artystów, Profesyoniow, Rękodzieln i Kunstów, Handle lub Fabryki utrzymujących w Mieście Warszawie, iżby do odebrania pomienionych Patentów w dniach osmiu od niniejszego ogłoszenia i słożenia, za nie natychmiast opłat przepisanych z Poborem Papieru słożowanego es-

ny groszy ośmiu do każdego Patentu, w Kassie Powiatowej Warszawskiej w Pałacu Rządowym sfałszyć, a stawił się. — Ołirsega, przy tym, że nie wykupiący Patentu w oznaczonym czasie, podpadnie karze zapłaconia to rasy tyle, ile Patent kosztuje, to jest, uważany będzie wedle Artykułu III. Prawa o Podatku Patentowego stanowiącego. — w Warszawie dnia 9go Kwietnia 1810 roku. Węgrzecki Z. P.

1) Urząd Administracyjny Powiatu Białkiego podaje do powszechnej wiadomości, iż na dniu 26tym Kwietnia roku bieżącego, szansa w Kancellaryi Urzędu Administracyjnego Powiatu Białkiego, następujące Folwarki, jako to:

- Wojtostwo Putnowice.
- ditto Bialka.
- Folwark Kraśno.
- ditto Łsobyki.
- Starostwo Wohyńskie.
- ditto Wiskowskie.
- Folwark Derlo.
- ditto Bozin z Wzliamem;

w Dzierżawy trzy lata od dnia 1go Czerwca 1810 roku zaczynające się, a w dniu 1szym Czerwca 1813 roku kończące się, puszczone będą.

Każdy obywatel Licytowania, o warunkach dzierżawnych w Kancellaryi Urzędu Administracyjnego w każdym czasie dowiedzieć się może. — w Białym dniu 28go Marca 1810 roku. Michał Wężyk.

Zastępa Pre.
Hassmann, S. P. P. B.

2) Urząd Administracyjny Powiatu Białkiego, znalazł potrzebę na Folwark Kolembród w Ekonomii Łomackiej będący, iżż ras na dniu 30tym tego miesiąca licytowany; powtórzą wypisać Licytacją na dzień 26ty Kwietnia tego roku, w którym to dniu szansa o godzinie 9tej, ochoczy Licytowania zaopatrzeni, w dziesiątą część Summy szacunkowej tego Folwarku równie 7,310 zł. ob. Polskich wynoszący, do Kancellaryi Urzędu Administracyjnego, gdzie ta Licytacja ma być odbywaną, i gdzie o warunkach i punktach Kontraktu dowiedzieć się można, jako o iatratkach tego Folwarku, stawić się szcześnie. — w Białym dniu 31go Marca 1810 roku.

W. Wężyk, Zastępa P.
W. Lewicki, S. P.

DONIESIENIA.

101 Ciągnięcie Loteryi Kraiowej było we Czwartek dnia 12 Kwietnia 1810, w przytomności Delegowanych do tego Urzędników w Warszawie w Domu Dyrekcyi Loteryi Kraiowych. Wyciągnięto są z kół następujące numery:

8. 31. 2. 4. 74.

Przyszłe ciągnięcie nastąpi dnia 26go Kwietnia 1810 roku.

Ciągnięcie 4tej klasy 3ciej Loteryi Klasycznej na dniu 16 Kwietnia odbywać się będzie. Ciągnięcie zaś 3ciej Klasycznej Loteryi Pobocznej na Wieś Podlesie Wysokie, przypada na dniu 1szym Czerwca. Losów dostanie zawsze na Kancelarję Generalną w domu Dyrekcyi.

Osoby życzące sobie nabydź *Pot-pourri*, exekwowanego przez JP. Duranowskiego na ostatnim Koncercie, a teraz na Piano-forto ułożonego, raczą się podpisać w kassie teatralnej po Zł: 54 na exemplarz. Pomienione jednak *Pot-pourri*, nie inaczej wydanem będzie, jak gdy liczba podpisujących do zestu najmniej dochodzić będzie.

2) W dniu 16 b. m. o godzinie 10tej ranney odbywał się będzie Licytacja publiczna w Biórze Ordonatora Generalnego na Krakowskim Przedmieściu w pałacu JWższej Tyszkiewiczowej na dostawienie Materjałów czyli Lekarskich potrzebnych na trzy miesiące do tutejszej głównej Apteki wojskowej; o czym wszelkich Materyałów i życzący h podjąć się tego Liwerunku niniejszym uwiadomia się.

1) Uwiadomiam niniejszym, iż prawdziwemu właścicielowi, losy 21472 do 3ciej Klasy Loteryi Drezdeńskiej, jako też 4849 do 4tej Klasy Loteryi Xięstwa Warszawskiego, zginęły; okazycielowi biletów klas poprzedzających wygrana mogąca na te Losy przypaść wypłacona będzie. — w Warszawie dnia 13go Kwietnia 1810. T. H. Ulych.

1) W Dominium Czerśniakow, Browar ze wszystkimi narzysiami potrzebnymi do robienia Piwa, z wygodnym dołnym i na pierwszym piętrze Mieszkanem, Piwnicami, Składowi, Stajnią, Młynem, Łąką i Ogrodem; jest z wolnej ręki do zaarządowania od Wielkiej Nocy roku bieżącego. Można chęć nabycia wspomnianej aredy, powzięnie dokładną wiadomość u tamtejszego Ekonoama.

1) W Dominium Czerśniakow, jest kilkadziesiąt Krów Podlaskich i Podolskich: doynych i isowych, pięknych; chęć temu kupid rycałtem lub na sztuki, za pomierną cenę sprzedane być mogą. — Mający intencją nabycia, powzięnie dokładną informacją u tamtejszego Ekonoama.

1) Koniczyna Czerwona jest do sprzedania na Grzybowie za Ratuszem, w Pałacu pod Nro: 1084. Kwarta kosztuje złotych dwa i pół.

2) U Pieczętarsza Müchheimer, który mieszka na Tłomackim Nro: 599 na 2gim piętrze można dostać Guzików Obywatelskich, Oficerów różnyh z numerami, Generalskich, dla Kommendaatów, Adjutantów, Oficerów przy Izabach, Ordonatorów, Kommissarsów wojennych, Urzędników przy szpitalach wojskowych, Pocztynych, Husarskich i Artylleryi, lub też żołnierzy, a to za pomierną cenę.

Cena zboża na targach w Warszawie i Pradze.		
Od dnia 7go do 14go Kwietnia.	Złote Pol:	Gr
Pszonicy korzec	17 do 21	—
Zyta	8 — 9	15
Jęczmienia	9½ — 10	15
Owsa	6½ — 8	15
Grochu	13 — 16	—